

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,85 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem	8,73 "

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Bibianny p. m.
Czwartek: Franciszka Ksaw. w.

CHOJNICE, czwartek dnia 3 grudnia 1931 r.

Słońca wschód 7,23 zachód 15,29
Księżycy wschód 00,00 zachód 13,06

Wieści o krótkiej treści

Szpieg skazany na śmierć

Warszawa, 2 grudnia. — Sąd wojenny skazał strzelca Franc Klamkego z 68 pp. w Lesznie na śmierć za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano.

Wizyta min. Marinkowicza

Do Warszawy przybył wczoraj min. spraw zagr. Jugosławii Marinkowicz wraz z małżonką. Na spotkanie wyleciał do Bogumina samolotem poseł jugosłowiański w Warszawie min. Lazarevic.

Pan wojewoda pomorski w Warszawie

Pan wojewoda pomorski Kirtiklis wyjechał w poniedziałek w sprawach służbowych do Warszawy. Pobyt pana wojewody pomorskiego w Warszawie potrwa kilka dni.

Sprawca zamachów na pociągi

Budapeszt. — Prasa podaje wiadomość że zdanem lekarzy - psychiatrów tutejszego sądu Sylwester Matuschka, sprawca głośnych zamachów na pociągi, jest człowiekiem normalnym i w całej pełni za swe czyny odpowiedzialnym.

Bank polski w Buenos Aires

Buenos Aires. — Z okazji otwarcia pierwszego banku polskiego w Buenos Aires, poseł Rzeczypospolitej wydał bankiet, na którym obecny był minister sprawiedliwości i szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego i handlowego.

Nowe zwycięstwo Polaków w spotkaniu hokejowym w Berlinie

Berlin, 1. 2. (PAT) W pałacu sportowym odbyło się wczoraj wieczorem spotkanie rewanżowe pomiędzy warszawską drużyną hokejową Legji, a drużyną brandenburskiego klubu lyżwiarskiego na lodzie, która wystąpiła wczoraj z dwoma nowymi graczami.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 1 : 0.

Butne wystąpienie b. oficerów niemieckich w Królewcu

Królewiec. W dniu 27 listopada odbyło się w Królewcu liczne zebranie związku narodowego niemieckich oficerów, w którym brał udział b. książę pruski Eitel Friedrich. Wygłosił on przemówienie o charakterze programowym, w którym nawiązał do dawnych tradycji Niemiec przedwojennych. Powzięto szereg uchwał o charakterze nacjonalistycznym.

Konsolidacja organizacji polskich w Ameryce

Nowy Jork. Sejm Zjednoczenia polsko-narodowego oraz sejm Synów polskich uchwaliły połączenie obu tych organizacji, z których pierwsza liczy 16.000 członków, druga 12.000. Na wspólnym posiedzeniu obu sejmów, odbytym w Nowym Jorku wybrano cenzorem adwokata Gutowskiego i uchwalono wyrazić hołd p. Prezydentowi Rzplitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu oraz uznanie generałowi Dreszerowi, któremu sejm składa jednocześnie dzięki za sianie zgody wśród wychodźstwa.

Prokurator - defraudant skazany na 3 lata więzienia

Poznań, 1. 12. (PAT) W dniu wczorajszym zakończył się torczy się od przeszło dwóch tygodni proces przeciwko byłemu podprokuratorowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, Dembeckiemu. Oskarżony został uznany winnym sprzeniewierzenia depozytów w trzech wypadkach i został skazany na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na utratę praw obywatelskich w ciągu lat pięciu.

Niebywała powódź w Irlandji

Irlandji grozi nowa klęska powodzi, gorsza od tej, która nawiedziła ją w początkach jesieni. Powódź zagraża głównie nraństwom środkowym i południowym, gdzie dosięgła już niebywałych rozmiarów. Całe wsie znalazły się pod wodą. Drogi stały się nie do przebycia. Pociągi docierają do stacji przeznaczenia torami okrężnymi. Rzeki i kanały wzbierały do niebywałej dotąd wysokości. Woda zalała wielkie przestrzenie kraju. Jeden z pociągów pospiesznych uniknął katastrofy dzięki przytomności amysłu okolicznych farmerów, którzy zatrzymali pociąg nad samą wyrwą, utworzoną pod torem przez wodę.

Trwające w dalszym ciągu bezustanne deszcze zapowiadają znaczne rozszerzenie się klęski.

Zatarg Banku Angielskiego z Bankiem Holenderskim

London, 1. 12. (PAT) Między Bankiem Angielskim a Bankiem Holenderskim wynikł bardzo poważny konflikt. W swoim czasie dnia 21 września, gdy Wielka Brytania porzuciła parytet złota, bank holenderski zażądał, by bank angielski pokrył w złocie zobowiązania wekslowe w szterlingach wobec banku holenderskiego, spotkał się jednak z kategoryczną odmową, wobec czego dyrektor banku holenderskiego podał się do dymisji jako odpowiedzialny za straty, jakie z tego powodu poniósł bank holenderski.

Bankowi Holenderskiemu grozi w ten sposób poważny deficyt.

Obecnie jednak bank holenderski za zgodą rządu holenderskiego przepisał powyższe zobowiązania na administrację rządu Indji holenderskich, która zobowiązaniami temi zamierza spłacić pożyczkę, udzieloną Indjom holenderskim przez bank angielski w wysokości 11 milionów funtów. Płatność tej pożyczki przypada w r. 1933. Fakt ten wywołał protest banku angielskiego i obecnie oba banki są w stanie zatargu.

„Dziennik Wileński” znów wychodzi

Na prośbę wydawnictwa „Dziennika Wileńskiego”, Sąd Okręgowy w Wilnie ponownie rozpatrzył sprawę zawieszenia tego pisma i cofnął poprzednie swe zarządzenie o zawieszeniu dziennika. W motywach sąd stwierdza, że w Wilnie nastąpiło uspokojenie, wobec czego poddaje rewizji poprzednią swą uchwałę.

Wskutek tego wyroku wczoraj „Dziennik Wileński” wydał nadzwyczajny dodatek, zawiadamiający o wznowieniu wydawnictwa od wtorku rana.

Z uniwersytetu wileńskiego

Po przeszło dwutygodniowej przerwie zostały podjęte wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytetu wileńskiego.

Studenci Polacy zajęli we wszystkich salach miejsca po prawej stronie, a żydzi po lewej. Zaszło przytem kilka wesołych incydentów. Mianowicie kiedy studentki żydówki nie chciały siadać po stronie lewej, studenci - Polacy przenieśli krzesła z siedzącymi żydówkami na lewą stronę.

W Stanach Zjednoczonych

London. — W związku z rozpoczynającą się sesją kongresu amerykańskiego korespond. waszyngtoński „Times'a” donosi, że widok sesji są bardzo niepomyślne. Przewidywania, dotyczące deficytu budżetowego okazały się zbyt optymistyczne, gdyż deficyt w rzeczywistości będzie o wiele wyższy. Urząd skarbu musi pożyczać na wysoki procent zaimm kongres nie uchwali nowych podatków. Sytuacja prezydenta Hoovera jest bardzo trudna. Również widoki zajęcia przez kongres liberalnego stanowiska w sprawie długów międzysojusznicznych są znikome.

Dalszy spadek funta

Paryż. — W sferach giełdowych panuje wielkie przygnębienie z powodu nagłego spadku funta angielskiego, który z 90.31 fr. doszedł do 87.25 fr. Jest to prawie najniższe notowanie od chwili wyrzucenia się przez Anglię parytetu złota. Niebezpieczne skutki, wynikające dla zagranicznego handlu Francji z podniesienia angielskich stawek celnych, przechodzą dziś na drugi plan wobec groźby, jaka zawisła nad całym światem z powodu obniżenia kursu funta.

10 milionów złotych na zasiłki dla bezrobotnych

Na odbytym w dniu 25 bm. posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc grudzień roku bieżącego.

Preliminarz przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 9,374,000 zł., na przejażdżki bezrobotnych do miejsc pracy 4.100 zł., na wynagrodzenie dla instytucji zastępczych 600.000 zł.

Sumy powyższe ustalono w przewidywaniu, że w grudniu liczba uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych wyniesie około 120.000 bezrobotnych.

Sowiecko-francuski pakt o nieagresji

Paryż. — Pismo „Wozroźdzenie” zamieszcza korespondencję z Genewy, w której podaje treść rozmowy z pewnym wybitnym przedstawicielem korpusu dyplomatycznego. Dyplomata ten w sposób kategori czny stwierdza, iż wbrew pogłoskom, rozsywanym przez bolszewików, pakt o nieagresji między Francją a Rosją sowiecką nie jest podpisany. Niema również żadnych podstaw do twierdzenia, iż pakt ten w najbliższej przyszłości będzie podpisany, kwestja ta po zostaje zupełnie otwartą.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawach walutowych i finansowych

Warszawa, 1. 12. (PAT) W ciągu października i listopada br. odbyły się w Berlinie a następnie w Warszawie rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i rządu niemieckiego w sprawie wykonania układu walutowego oraz wielu innych sprawach natury finansowej.

Szereg ważnych spraw, będących przedmiotem rokowań, został ostatecznie załatwiony. — Nieliczne pozostałe sprawy, które w układzie walutowym zostały zastrzeżone zostały do późniejszego uregulowania będą przedmiotem dzisiejszych rokowań, które zostaną wznowione jeszcze przed końcem br.

Eksplozja rezerwaru ropnego pod Boryslawem

Boryslaw. W Schodnicy wydarzyła się eksplozja, rezerwaru ropnego, będącego własnością firmy „Gazy Ziemi”.

Robotnik Danilo Płaskowniak, chcąc odgrzać zamarznęty rurociąg ropny, znajdujący się przy rezerwarze, posługiwał się w tym celu płonąca pochodnią. W skutek tego nastąpił wybuch. Rezerwar został kompletnie zniszczony a siła eksplozji była tak wielką, iż Płaskowniak został rozszarpany w strzępy. Zniekształcony tułów pozabawiony kończyn, znaleziono w odległości 80 m. od miejsca eksplozji.

Bestjalskie wymordowanie całej rodziny

Lwów. — W nocy z soboty na niedzielę niewykryci sprawcy wtargnęli do mieszkania karczmarza Abrahama Seifera w Młodawie (pow. Lubaczów) prawdopodobnie w celach rabunkowych. Bandyci zamordowali siekierami całą rodzinę Seifera, złożoną z żony, córki, i syna, oraz jego samego, poczem zrabowali pewną ilość gotówki, tytoniu, papierosów i garderoby. Po dokonaniu zbrodni i rabunku bandyci zbiegli, pozostawiając na miejscu dwie okrwawione siekiery. Zaalarmowana policja podjęła pościg przy pomocy wywiadowców i psów policyjnych.

Stanowisko Francji w sprawie długów niemieckich

Londyn, 1. 12 (PAT) W związku z wczorajszymi wspólnymi obradami ministrów Flandria, Simona, Chamberlaina i Runcimana, które wywołały wielkie zainteresowanie oraz wiele nieścisłych komentarzy, narodajne źródło francuskie w Londynie oświadcza:

- 1) Rozmowy nie dotyczyły bynajmniej sprawy taryf celnych. Omawiano wyłącznie międzynarodową sytuację finansową.
- 2) Ze strony brytyjskiej wyrażić miano obawę, że sytuacja krótkoterminowych kredytów brytyjskich w Niemczech wobec negatywnych widoków zwrotu ich, sądząc z mowy Laval'a, utrudni stabilizację futuła.
- 3) Flandria podkreślić miał stanowisko Francji do utrzymania zasady odszkodowań, zwłaszcza o ile chodzi o spłaty bezwarunkowe. Poza to minister francuski zaznaczyć miał skłonność Francji do pochylenia koncesyj w sferach warunkowych oraz gotowość współpracy w kierunku przekształcenia kredytów krótkoterminowych na pożyczki długoterminowe pod warunkiem stosowanych gwarancji politycznych ze strony Niemiec.
- 4) Wynikiem rozmów miały być pewne uzgodnienia wobec poglądów na temat techniki ewentualnego postępowania w kierunku, wskazanym przez Flandria jako jedyne wyjście przekształcenia kredytów angielskich przy aktywnej pomocy Francji na pożyczki długoterminowe.

Czy ministrowie mają wstawać przed generałami

Berlin. (PAT). Tematem ogólnego zainteresowania jest incydent, jaki wydarzył się na kongresie spółdzielni w Świnoujściu.

Według „Montag Morgen” pruski min. finansów dr. Klepper, który był obecny na tym kongresie nie wstał z miejsca w chwili, gdy w czasie wygłoszenia jakiegoś referatu ukazał się na sali gen. Mackensen, owacyjnie witany przez resztę zebranych. To zachowanie się pruskiego min. finansów zwróciło uwagę kół prawicowych, które interwenjowały u prezydenta Rzeszy Hindenburga wystosował list do kanclerza Rzeszy, uznając zachowanie się pruskiego ministra finansów Kleppera za obrażę armii pruskiej. Prezydent Hindenburg domaga się w tym liście, aby rząd pruski udzielił urzędnikom państwowym instrukcji, mającej na celu zapobieżenie powtórzenia się tego rodzaju wypadków. Listem tym zająć się miał rząd Rzeszy i rząd pruski. Premier pruski Braun starał się całą tę sprawę zbagatelizować. Jednak wskutek nacisku ze strony kanclerza Brüninga, aby sprawa była traktowana poważnie i aby wymagana instrukcja rządu pruskiego została wydana urzędnikom, premier pruski Braun oświadczył wyraźnie, że nie wyda rozkazu urzędnikom, aby wstawiali z miejsca przed b. generałami armii cesarskiej.

W sprawie tego incydentu wniesiona została interpelacja w sejmie pruskim.

Min. Beck wyjechał do Paryża

Warszawa, 1. 2. Podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr. p. Józef Beck wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Paryża, skąd uda się następnie na 10-dniowy urlop wypoczynkowy

Spowiedź kata łódzkiego Ryszarda Fremela

Grobowa cisza zalegała dziedziniec więzienia przy ul. Długiej. Kiedyś tylko rozlegało się żałosne i przemiłne wycie psa, zamkniętego w budzie naraźnika więziennego. Płakało zwierzę, płakał pies, najmilszy przyjaciel człowieka, wściekając zbliżające się nieszczęście. Był to wyżeł naczelnika więzienia „grube-go” Modzelewskiego, wyżeł z psem tylko sercem.

„Ceremonia” wieszania odbywała się zwykle od komendy: „strojsja rebiata”. W momencie tym przęzł się oddział karmników, a głuchą ciszę przerywał głos prokuratora, który w imię „najwyższej sprawiedliwości” w imię „Jego Imperatorskiego Wieliczeństwa, miłościwego gosudaria” odczytywał wyrok. Padaly słowa jak głos na serce skazańca, a usta szeptały bezładnie słowa gorącej modlitwy. Gdy skoń czył prokurator — więzień spokojnym krokiem szedł pod szubienicę.

Nie było wypadku, by zbrodnica dłoń Fremela założyła na szyję nieugiętą, na polski twarde kark, skazańca pętlę szubieniczną. Zakładali ją sobie sami więźniowie.

Nie pozwolono, by dłoń oprawcy dotknęła się za życia ciała niewolnika. Fremel zaciągał pętlę i wieszal.

Kiedy wszystko było gotowe, uderzał werbel. Był zawrotny, by zagłuszyć ostatnie słowa skazańca, a Fremel ciągnął za linę. Tak przerywano pieśń wolności i duszono jej dźwięki w gardłach niewolników. Lecz nie zduszone jej. Bo w chwili, gdy na szubienicy stygły zwłoki skazańca, w celach więziennych podnosił się śpiew chóralny żyjących.

Protest nauczycielstwa powiatu chojnickiego

Dnia 28 listopada br. o godzinie 9-tej odbyła się w auli miejscowej szkoły powszechnej konferencja powiatowa, w której brało udział nauczycielstwo szkół powszechnych i wydziałowych całego powiatu w liczbie około 250 osób. Część pierwsza konferencji poświęcona była sprawom dydaktyczno-metodycznym. Przeprowadzono lekcję w oddz. I. na temat: „Świat” — środki komunikacyjne — w oddz. II lekcję języka polskiego metodą śpiewu Kłosińskiego, oraz w oddz. V z rachunków metodą grupową „Targ”. Poza to nastąpiło streszczenie przez wszystkich nauczycieli dzieła Dr. Ludwiki Jeleńskiej: „Szuka Wychowania”.

Część druga konferencji przeznaczona była dokonanie wyborów przedstawicieli nauczycielstwa powiatu chojnickiego do Rady Szkolnej Powiatowej. Na wstępie podał przewodniczący p. Inspektor szkolny Stanisław Grochowski do wiadomości odnoszący się do wyborów regulamin oraz odpowiednie ustępy ustawy, statutu i rozporządzeń. Na delegatów wybrano: pp. 1) Brzezińskiego z Czyczków, 2) Izidora Kurdyna z Gockowic, 3) Franciszka Krutha z Kurczego. Na zastępców pp. Radtke z Angowie, Wańtow-ski z Brus i Stanke z Czarska.

W końcu odczytano rezolucję treści następującej, którą wysłało do Gł.ów. Zarządu Zw. Obrony Kresów Zach. w Toruniu.

REZOLUCJA

My, nauczycielki i nauczyciele szkół powszechnych i wydziałowych powiatu chojnickiego, zgromadzeni na konferencji powiatowej w Chojnicach w dniu 28 listopada 1931 r. w liczbie 250, protestujemy przeciw nieuczynnej polityce zagranicznej Niemiec, dotyczącej rewizji traktatu wersalskiego i przeciw wystąpieniu Senatora Boraha w Ameryce, który wyraził gotowość zmian naszych granic na korzyść Niemiec.

Oświadczamy, że wychowani po większej części na Pomorzu, zamieszkałymi od wieków przez rdzennie polską ludność i użyzionym krwią i potem Polskiego Narodu, zdamy znaczenie Morza i Pomorza dla Polski i nie pozwolimy, aby polskie Pomorze o chociażby o piędź ziemi uszczuplone zostało.

Ślubujemy równocześnie, że w tym kierunku prowadzić będziemy intensywnie pracę nad wychowaniem obywatelskiem młodzieży naszej pomorskiej, która o znaczeniu Pomorza należy być uświadomioną razem z nami bronić będzie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do ostatniej kropli krwi.

Inspektorowie powiatu chojnickiego: Stanisław Grochowski. Jan Hoffmann
Za Nauczycielstwo szkół powszechnych: Paprocki. Kapiszewski. Wańtowski.
Za Nauczycielstwo szkół wydziałowych: Stanke.

Konferencję zakończono o godz. 14.30.

Sataniści w Londynie

W niedawnym czasie obiegły prasę niesamowite pogłoski o rytuałach satanistycznego kultu w Finlandji. Kola kryminalistów nie były niemi jednak zadziwione, bo oddawna już znane były fantastyczne wprost zbrodnie, które zdarzały się w Finlandji. Badanie okropnych tych wypadków rzuciło światło jaśniejsze i na zdarzenie, mające miejsce w innych krajach. Stwierdzono, że w Anglii czarna magia również kwitnie. I tam zdarzają się wypadki jakichś tajemniczych grzeban po cmentarzach — jak to było w Finlandji — i nie ulega już wątpliwości, że istnieje tam prawdziwy kult szatana, który zatacza coraz szersze kregi. Kult ten jest, jeśli tak można powiedzieć „zmodernizowany”, dopasowany do psychologii powojennych ludzi. W całym szeregu miast angielskich powstają tajne stowarzyszenia, w których praktykuje się niestylchane bluźnierstwa i ohydne wprost praktyki.

Jak donosi z Londynu korespondent jednego z pism wiedeńskich, jest to rodzaj duchowej infekcji wskutek przedenerwowania, któremu Anglja uległa po wojnie nie mniej od innych narodów kontynentu.

Znane są wypadki, że młodzi ludzie powodowani chorobliwą manją żądy wrażeń, dopytują się skwapliwie o takie tajne organizacje poprostu dla ciekawości i zabawy. Zostają wciągnięci w tajemnicze sieci i padają potem ofiarą wyrafinowanej perswazji Centrum tych tajnych stowarzyszeń znajdujące się w Londynie; władze wiedzą o istnieniu formalnych świątyni diabła. Zdarzają się od czasu do czasu różne tragiczne „wypadki” niewytłumaczalne samobójstwa — wszystko to jest w związku z działalnością satanistów. W sekretnych tych „świątyniach” gromadzą się członkowie sekty. Przed odwróconem kruktyfiksem odprawia się „czarna msza”, potem nastę-

pują ohydne orgje. „Ukazywanie się duchów” następuje wedle zasady sprzysiężonych wskutek rozpaczenia się nieordynarniejszych instynktów ludzkich.

Mimowoli nasuwa się uwaga, dlaczego policja angielska jest tak bezsilna.

Propaganda komunistyczna w Polsce

W Moskwie odbyła się uroczystość dziesięciolecia komunistycznego uniwersytetu mniejszości narodowych Zachodu. W ciągu 10 lat uniwersytet ten wywyczył około 10.000 organizatorów i propagatorów stów komunistycznych narodowości polskiej, litewskiej, estońskiej, żydowskiej, litewskiej i niemieckiej „Trybuna Radziecka” omawiając wyniki prac uniwersytetu komunistycznego żąda zwrócenia szczególnej uwagi na kształcenie instruktorów ruchu komunistycznego narodowości polskiej. Pismo żąda, aby najmniej 300 takich instruktorów rocznie kończyło ten wyższy zakład propagandy komunistycznej.

Zadziwiający wypadek

Przed półtora rokiem w Bangalore w Indjach zmarł i tam zost. pogrzebany misjonarz z Pondichery (Indje francuskie), o. Paillot, który jako misjonarz działał w Indjach w ciągu 45 lat. — Obecnie ciało zmarłego misjonarza postanowiono przewieźć do Pondichery. Gdy grób rozkopano, okazało się — jak podaje gazeta indyjska „The Hindu” — że chociaż trumna drewniana była całkowicie zniszczoną i rozsypała się, ciało zmarłego nie tylko nie rozłożyło się ale zachowało giętkość i elastyczność, jak u człowieka śpiącego, co oficjalnie stwierdziły władze miejscowe.

Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród miejscowej ludności.

wem dziwnego narkotyku. Takim bywał Fremel w chwilach, gdy tropił i myszkował i takim był również, gdy wieszal. Zdobyciał pierwszeństwo w szereżdzie carskich pachołków.

Kimże naprzykład był naczelnik więzienia Modzelewski wobec Fremela, skoro moskiewska jego dusza nie mogąc przeciwstąpić zbrodni i jej ponurym znamionom kapala się zwykle w spirytusie, dającym oszołomienie, zapomnienie i chwilę spokoju.

Kat Fremel pił na umór po zdobyciu 25 rubli za głowę, pił nie z wyrzutów sumienia, pił by przeżyć zarobek katowski, pił by pić, bo był pijakiem. Czelność to zbyt słabe, nikłe i bezbarwne słowo, by scharakteryzować niem Fremela. Zwyrodniałec doczekał się wszakże zapłaty, nie z rąk tych, którzy mwyślugał się, Fremel odebrał sprawiedliwą zapłatę z rąk swych współziomków.

Opuściwszy Polskę, kopnięty przez cara, powędrował tam, skąd go nas zapędziły losy. Powędrował do Niemiec. Znalazłszy się kiedyś w małej zaułkowej piwiarnie przedmieść Berlina spotkał „landsmana” i zwierzył się przy piwku ze swojej służby, on sługa i agent cara.

Nie wytrzymała odporna dusza niemiecka. Chwylił „landsman” za kufel i tak trzepnął w łeb meduży, że wypłoszył z Fremla znikczemniałe życie.

Podkreślić należy, że Fremel biorąc za głowę skazańca 25 rubli, pobrał w ciągu roku ogółem 2.600 rubli powiesił on bowiem 104 więźniów. Mówiąc o prowokacji i prowokatorach dodać należy, że tacy szermierze wolności jak Glydzjak, Fornalski Włodarczyk i inni, padli ofiarą zdrady i na skutek tego zostali straceni.

„Kurjer Łódzki” Stan. Rachalewski.
(Dokończenie nastąpi).

Rolnictwo na G. Śląsku

Klimat i gleba Górnego Śląska są dla rolnictwa niekorzystne. Mimo to osiąga roczna produkcja rolna i leśna wartość 200 milj. złotych i daje utrzymanie jednej piątej ludności.

Lasy zajmują 140.000 ha, tj. jedną trzecią obszaru województwa, 200.000 ha znajduje się pod uprawą, 55000 ha zajmują łąki i pastwiska. Głównymi produktami są jęczmień, owies i ziemniaki. Na produkcję owsa przypada przeszło 50.000 ha, na produkcję ziemniaków przeszło 40.000 ha. Roczne zbiory wynoszą 700.000 kw. jęczmienia, 500.000 kw. owsa i 5 milj kw ziemniaków.

Hodowla bydła jest jedyną z głównych gałęzi gornośląskiego rolnictwa. Liczba krów wynosi 130 tys. Mniejszą rolę odgrywa hodowla koni, chociaż ilość koni można uważać za wystarczającą (233 000). Hodowla i tucz świń rozwinęły się szczególnie w małych gospodarstwach robotników przemysłowych. Wspomnieć wreszcie należy o hodowli karpia w 30 wzorowo prowadzonych stawach. Liczba owiec jest bardzo nieznaczna i nie dochodzi nawet do 4.000. Ogrodnictwo i warzywnictwo nie zajmują w produkcji krajowej z powodu niekorzystnych warunków geologicznych i mimo znacznych potrzeb okręgu przemysłowego poważniejszego stanowiska.

Przemysł rolniczy na terenie województwa stoi dość wysoko. Przeszło 50 gorzelni przetwarza rocznie 100.000 kwintali ziemniaków. Cukrownia w Chybiu (pow. bielski) zapewnia uprawie buraka cukrowego rentowność. Obszary obsadzone wynosiły w r. 1928 625 ha.

Podczas wojny i w okresie plebisycytów zaznaczył się silny spadek rolniczej produkcji Śląska nie tylko z braku nawozów, z powodu licznych rekwizycji koni, bydła i produktów, ale także z braku sił roboczych. W chwili przejścia w czerwcu 1922 r. rozwinęły władze polskie ożywioną akcję w celu podniesienia zaniedbanego przez długie lata rolnictwa.

W 1923 r. założono śląską izbę rolniczą, w której zastąpiona jest wielką i małą własność ziemską bez względu na narodowość. Izba zdobyła już sobie duże zasługi około rolnictwa śląskiego, ponadto posiada ona 3 majątki, które służą uczniom szkół rolniczych jako stacje doświadczalne, przeprowadza badania paszy, organizuje kółka dla wypróbowania środków tucznych, prowadzi akcję w celu podniesienia zaniedbanego dotąd ogrodnictwa itp. Obok śląskiej izby rolniczej rozwija się na terenie województwa ożywiona działalność wielu prywatnych organizacji rolniczych. Władze kładą szczególny nacisk na popularyzowanie nauki fachowej. W tym celu zakłada się szkoły rolnicze i gospodarstwa wiejskiego.

Przez założenie urzędu meljoracyjnego przy śląskim urzędzie wojewódzkim i przez utworzenie osobnych funduszy które corocznie otrzymują subwencje z kasy województwa, szukano załatwienia dla sprawy osuszenia rozległych terenów wilgotnych lub bagnistych. Przeprowadzone przed wojną meljoracje obiecały dobry wynik. Urząd meljoracyjny dostarcza bezpłatnie planów osuszania i dozoruje podjęte prace. W ten sposób dostarczono dotychczas planów odwodnienia przeszło 4 000 ha dla rolnictwa śląskiego. 39 towarzystw meljoracyjnych i ich członkowie otrzymali z śląskiego funduszu meljoracyjnego pożyczki i subwencje. W ostatnich latach rozpoczęto prace nad zdrenowaniem 3500 ha kosztem

przeszło 2 i pół milj. zł. Towarzystwa regulacji rzek otrzymują również subwencje i nisko oprocentowane pożyczki do wysokości 60 proc. kosztów projektowanych prac.

Dla polepszenia warunków bytu rolnictwa założono w Katowicach na wniosek obecnego wojewody filję Państwowego Banku Rolnego, która udziela kredytu inwestycyjnego i obrotowego oraz pożyczek krótko- i długoterminowych. W pierwszym roku czynności udzieliła instytucja 6 milj. zł. kredytów, w drugim już przeszło 9 milj. Z uznając konieczność pomocy dla rolnictwa przez długoterminowe i niskooprocentowane kredyty, województwo przeznaczyło na ten cel około miliona zł z nadwyżki budżetowej za rok 1927-28. W roku 1928 stworzono specjalny fundusz na obniżenie stopy procentowej długoterminowych pożyczek i na podniesienie kursu hipotek.

Dużo wagi poświęcają władze na doniosły problem reformy rolnej. Stosunki posiadania na Śląsku są zupełnie niezdrowe, przeważną część własności niemieckiej (około 170 000 ha) jest w ręku wielkich właścicieli i rozdziela się na kilka nielicznych latyfundiów. Ten stan rzeczy jest następstwem długotrwałego rozwoju historycznego. 87 proc. wielkiej własności ziemskiej znajduje się w ręku niemieckim. Obok wielkich latyfundiów vegetuje ogromnie rozdrobniona mała własność ziemską. Reforma rolna jest tutaj nieodzowną koniecznością gospodarczą.

Akcja parcelacyjna prowadzona od r. 1926-27 przez Okręgowy Urząd Ziemiński w Katowicach, przez związek dostarczenia ziemi i przez towarzystwo osadnicze „Ślązak“ wykazuje pokaźne wyniki. Pod względem prawnym opiera się ta akcja na niemieckiej ustawie kolonizacyjnej.

Wykorzystajmy zimą

Życie gospodarcze jest sprawą bardzo pogmatwaną, uzależnioną od wielu czynników, a więc ziemi, i klimatu, komunikacji, organizacji społecznej i tysiacy jeszcze innych kwestyj.

Rozemnać się w tem wszystkim trzeba, gdyż inaczej nastawimy naszą gospodarkę na błędne tory tak, że pomimo pracy nie przyniesie korzyści. A tymczasem rozeznac się samemu trudno.

Pomocą dla gospodarzy w tym kierunku są towarzystwa zrzeszenia, które za pośrednictwem posiadanej aparatu badają przyczyny wydarzeń gospodarczych i starają się znaleźć najlepsze sposoby postępowania w każdorazowej sytuacji. Pracę tę prowadzą kółka rolnicze, kółka hodowców, spółdzielnie, banki, kasy Słoczyka itp., posiadają one swe centrale, gdzie znajdują się wytrawni znawcy życia gospodarczego, którzy udzielają odpowiednich wskazówek.

Każdy rolnik, który zechce korzystać z siły organizacyjnej tych instytucyj, ich doświadczeń i wiedzy, może to najlepiej uczynić w czasie wolniejszych od pracy miesięcy zimowych, zapisując się do tych towarzystw, które działają na terenie jego wsi.

Rolnik, chodzący samopas, niezawsze wie czem p służyć w produkcji, gdzie i komu sprzedawać wytworzone artykuły, jak dostosowywać swą gospodarkę do polityki rolniczej państwa, trudniej mu także z pożyczkami i płaceniem procentów. Już przy organizacji gospodarstwa powstaje bardzo trudne zagadnienie, a mianowicie: czy dbać więcej o rolę, czy o łąki, — czy uprawiać pszenicę, czy inne zboża, mieszanki pastwne, czy okopowe, czy kupować maszyny rolnicze i jakie?

— Tak! To w Sybirze nie było kogo po drodze grabić — rzekł Jan, niekontent z nalegań atamana. — Jak widzę o niczem nie zapominasz, lecz i myśmy swoim słabym rozumem już o wszystkim pomysłili. Odzież wam wydadzą Strogonowie, ja zaś wyznaczę wami carski zółd dla dowódców i żołnierzy.

Na skinienie cara dwaj śludzy przynieśli drogą szubę, złotą materją pokrytą i włożyli ją na Iwana Koleo.

— Język, jak widzę, masz ostry — powiedział Jan — a szabla, także?

— Ha, była nie zła, wielki carze, jeno się stepiła o sybirskie głowy.

— Weź z moich składów szablę, jaka ci się podoba najwięcej. Pamiętaj, wybieraj najpiękniejszą. Wreszcie wzdrygać się chyba nie będziesz?

Z radością zaiskrzyły się atamanowi oczy i rzekł:

— Wielki carze, ze wszystkich twoich łask ta jest największą! Grzechem by było wzdrygać się z przyjęciem twego daru. Wybiore już z twego składu jak najlepszą. Ale — dodał, pomyślawszy trochę — kiedy carze nie żałujesz swej szabli, pozwól mi lepiej wręczyć ją od twego carskiego imienia Jermakowi Timofeiczowi.

I o niego się nie martw — nie zapomnijmy o nim. Ale jeżeli się obawiasz, żebym nie umiał dogodzić jego miłości, to weź dwie szable, jedną dla siebie, drugą dla Jermaka.

Koleo radośnie dziękował.

— Bóg ci zapłać! Zasłużymy się twej carskiej miłości temi szablami.

— Ale na szablach nie koniec — mówił dalej Jan — potrzebne są wam dobre zbroje. Na ciebie dobieżemy, przymierzysz sam, ale na Jermaka żeby się nie omylić. Jakiego on będzie wzrostu?

— Mojego. Jeno w plecach szerszy, mniej więcej tak jak ten oto — rzekł Koleo, wskazując na jednego ze swoich towarzyszy, który przyniósł ogromną pakę broni, rzucił na ziemię i stał z tyłu z rozdzia-

Dziędzina hodowli nastęrcza jeszcze więcej zapytań tak w zakresie wyboru zwierząt hodowlanych jak i w zakresie kierunku i systemu hodowli.

Te zagadnienia musi rozwiązać każdy gospodarz sam dla swego gospodarstwa, ale potrafi to uczynić jedynie wtedy, kiedy będzie mógł odpowiedzieć sobie na pytanie, co się w danej chwili najlepiej opłaca, czyli jeśli będzie się orjentował w życiu gospodarczym.

Trzeba pamiętać, że kółko rolnicze jest pierwszym ogniwem, łączącym włościanina z całokształtem życia gospodarczego.

Od charakteru, wiedzy i przygotowania zawodowego gospodarza przedewszystkiem zależy stan gospodarstwa. Dlatego też podniesienie dobrobytu włościan w dużej mierze jest zawisłe od wysiłku, jaki włożą w zdobywanie wiedzy fachowej, aby móc przystosować własne gospodarstwo do warunków przyrodniczych i rynkowych. Zima jest tym okresem który należy wykorzystać dla pogłębienia swej wiedzy.

Polska potrzebuje dynastji!?

Monarchistyczny dziennik paryski „Action Francaise“ zamieścił długi artykuł, w którym jeden z jej przyjaciół przebywający chwilowo w Polsce, uzasadnia w obszernym historycznym wywodzie, konieczność zaprowadzenia w Polsce monarchji.

Ow anonimowy autor pisze, że przed kilku laty „zaczął się w Polsce zarysowywać ruch monarchistyczny, który znalazł wielu zwolenników wśród ludności wiejskiej i robotniczej (mniej w warstwie mieszczańskiej). Na nieszczęście ruch ten nie doprowadził do zmiany reżimu, lecz wyszedł na korzyść zamachu stanu, dokonanego przez marszałka Piłsudskiego...“ Dzisiaj zdaniem korespondenta „Action Francaise“ — „dyktatura bankrutuje i ten stan rzeczy na nowo obudził dążenia monarchistyczne“.

Jest jednak — dodaje autor — jedna okoliczność która zadanie monarchistów polskich czyni bardzo trudnym. Mam na myśli brak dynastji narodowej. Wszyscy monarchiści polscy zgodni są w tem, że kandydat do korony polskiej nie może należeć do żadnej starej polskiej rodziny arystokratycznej, jeśli ma się utrzymać ponad klasami i stronictwami. Powinien on być członkiem starej dynastji zagranicznej i katolickiej.

Wszyscy przyjaciele Polski we Francji winni sobie życzyć, by idea monarchistyczna w Polsce triumfowała, gdyż monarchja polska utworzyłaby państwo silne, jakiego potrzebuje Francja i świat cały, dla ustalenia pokoju, zaufania i równowagi.

Frazes o „starej dynastji obcej i katolickiej“ odnosi się chyba do dynastji Bourbon-Orleans, której szef książę de Guise jest pretendentem do tronu francuskiego.

Po usunięciu Alfonsa XIII z Hiszpanji, Bourbonowie nie posiadają już żadnego tronu. Czyżby nie cił ich tron polski?

I czyżby w łonie monarchistów polskich istotnie myślano o nowej, trzeciej pr bie z dynastją francuską? Pierwsza próba dała nam najznakomitszą królową, twórczynię Unji z Litwą, druga — najmieszniejszego z królów Henryka Walezego.

Ta druga próba na długo odstraszyła — jak wiadomo — starą Polskę do złączenia Orła Białego z liljami Bourbonów.

wioną gębą, podziwiając to złote szaty królewskie, to ubiór luczników, otaczających tron.

— Przynieść tutaj wielką zbroję z orłem — zawołał car. — Przymierzmy ją na tego gapia.

Wnet oczy wszystkich zadziwiła ciężka żelazna zbroja ze złotymi dwugłowymi orłami na plecach i piersiach.

— Wkładaj ją miedźwiedziu — rzekł Jan.

Dragał usłuchał, lecz mimo usiłowań nie mógł w nią się wcisnąć, a ręce doszły zaledwie do łokci.

Carowi w tej chwili przyszło na myśl jakies dawne zdarzenie.

— Dosyc, dosyc — zawołał Koleo, z uwaga patrzacy na dragala — nie pijuj więcej, jeszcze rozer wiesz. — A potem zwracajac się do Jana, rzekł: zbroja ta w sam raz dla Jermaka Timofeicza, ten zaś dla tego wlecz w nią nie może, bo go kulaki nie puszcza, takich kulaków, jak jego miedździe nie znajdziesz.

— Pokażno swój kulak — powiedział Jan, z ciekawością się wpatrując w dragala.

A on patrzal zdumiony, jak gdyby nie zrozumiał rozkazu.

— Słyszysz capire — powtórzył Koleo — pokaz kulak jego carskiej miłości.

— A jak mi za to głowę odrabie? — spytał dragal i na jego głupiej twarzy dostrzedz można było obawę.

Car się roześmiał, a i obecni nie mogli się powstrzymać od śmiechu.

— Ah durniu, durniu — dorzucił Koleo — byleś zawsze durniem i durniem zostałeś.

I wyswobodziwszy dragala ze zbroi, poprowadził go tronu i pokazał carowi jego dłoń, podobniejszą do niedźwiedziej łapy, niż do ludzkiej ręki.

— Nie gniewaj się, carze, za jego głupotę. Chłopto w gruncie rzeczy dobry. Swemi rekoma żywcem schwycił do niewoli carewiczka Mamekula.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

przez Hr. A. K. Tolstoja.

Koleo kromanie i chytrze się uśmiechnął, a białość zębów, wydało się, że olśniła jego twarz ogorzała.

Gdziebyśmy tam nędzni ludzie cuda wdziewali! — otparł, wruszając ramionami — i nie śniło nam się nawet o czemś podobnem. Na Woldze żyjemy po chłopsku, a o Moskwie ani nam się śni, w kraju tym jescześmy nie byli.

— Pomieszkać tutaj — mówił Jan uprzejmie — kazać cię ugościć jak najlepiej. Papiery od Jermaka przeczytaliśmy i 500 strzelców z książem Bołchowskim i Iwanem Głuchowym przyjdzie im na pomoc.

— Szczerze dziękujemy — odpowiedział Koleo — jeno czy to czasem nie będzie za mało, wielki carze?

Jan dziwił się śmiałością postę.

— Oho! jakis ty przedki — rzekł, patrząc nań ostro — nie kazesz czasami, abym sam pobiegł wam na dodatek? Zdaje ci się, że ja mam myśleć tylko o waszym Sybirze? Potrzebni są ludzie na hana i na Litwę. Bierz co ci dają, a po drodze zbieraj ochotników. Dosyc jest teraz różnej chołoty na Rusi. Zamnąst dokuczają mi codziennie o chleb, niech ida załudniać te nowe ziemie. I archierepowi wologodskiemu napisaliśmy, by posłał z wami dziesięciu popów do odprawiania mszy św. i innych obowiązków

— I za szczerze dziękuję twej carskiej miłości — odpowiedział Koleo, kłaniając się po raz drugi — rzecz o jest bardzo dobra, ale nie żałuj już, wielki carze, oprócz popów, i broni i ładunków jak najwięcej.

— Niech cię głowa nie boli, Bołchowski już wie o tem.

— I wytarliśmy się też nieco — napomnął Koleo, z chytrym uśmiechem.

Wszehpolska wystawa drobiu, gołębi i królików w Toruniu

Wystawa powyższa, która się odbędzie w czasie od 5 do 8 grudnia br. (włącznie) w Toruniu w hali wystawowej w parku obok Cegielni przy ul. Bydgoskiej zapowiada się bardzo dobrze. Zgłoszono pokazową ilość drobiu, gołębi i królików z wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wylegarki (zagraniczne i krajowe), wory kurników i inne rozmaite przyrządy i urządzenia potrzebne w nowoczesnie prowadzonej hodowli, oraz wykresy, dane statystyczne itp.

Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę dnia 5 grudnia br. o godz. 11-tej przed południem.

Spieszcie wszyscy na powyższą Wystawę, gdyż będzie to jedyna okazja do przekonania się o naszym dotychczasowym dorobku na polu hodowli drobiu i inwentarza.

Bilet wstępu wynosi 1.— zł., dla wycieczek zbiorowych niższemu bilet wstępu na 50 gr. **Zwiedzający Wystawę korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.**

W międzyczasie w godzinach południowych będą wygłoszone referaty o hodowli drobiu i inwentarza oraz chorobach drobiu i ich zwalczaniu. Dokładny program będzie podany na terenie Wystawy.

Jakie króliki hodować?

Króliki hodujemy po to, żeby mieć z nich rozmaite korzyści, a więc przede wszystkim mięso, skórki królicze, które możemy korzystnie sprzedać lub też z mowami sposobami przerobić na ładne futerka; z miękkiej wełny niektórych gatunków można mieć wiele pożytku, zda się ona bowiem na wyrób ponczoch, skarpet, rękawiczek itd. Dobre wyniki hodowli królików zależne są od wybrania odpowiedniej rasy, odpowiednich sztuk do rozplodu, prawidłowego wychowu młodych królików, odpowiedniego żywienia i opieki.

Jest bardzo dużo ras królików, różnią się one między sobą wielkością, ubarwieniem, długością włosa. Są króliki olbrzymie dochodzące do 6 kg. wagi są małe, są wreszcie długowłose króliki Angory, które strzyże się jak owce dla zdobycia ich długiej, miękkiej wełny. Z ras specjalnie mięsnych są najczęstsze w Polsce białe olbrzymie, wyrastające do wagi 5—6 kg o białym futerku. Są one jednak delikatne, wymagają dużych wygód, ciepłego pomieszczenia i trudniej się rozmnażają.

Najbardziej poleca się do hodowli króliki ras nadających się do ogólnego użytku, to jest takie, które oprócz smacznego mięsa dają dobrą skórę zdolną do przeróbki na futerka, pokrytą gęstym puszystym włosem. Króliki te łatwo się rozmnażają, nie są wymagające co do pomieszczenia i żywienia, młodzi wychowują się bez zbędnego kłopotu, pozatem są bardzo odporne na choroby i wytrzymałe. Z tych ras najczęstsze są w Polsce: popielato-szare o trójbarwnym włosie Szynszyle i popielato-błękitne Niebieskie Wiedeńskie. Oprócz tego hodują króliki Angory, najczęściej białe, choć bywają też czarne i popielate. Mają one puszystą długą sierść, którą wyczesuje się zapomocą grzebienia lub strzeże nożyczkami. Z sierści tych królików robią przy dodaniu wełny owczej miękkie tkaniny, samodzielnie lub też wyroby dziane na drutach lub szydełkiem. Swetry, ponczocho, rękawiczki z czystej wełny Angorów, lub zmieszanej z wełną owczą są bardzo ciepłe, trwałe, miękkie i przyjemne w noszeniu. Króliki Angora można polecić dla okolic, gdzie rozwinięty jest przemysł ludowy, specjalnie zaś tkactwo samodzielnie wędlnianych.

ROZMAITOSCI

Sąd Salomona

Jeden z większych restauratorów w New-Jersey w Stanach Zjednoczonych stał się ofiarą złodzieja, nietylko że został okradziony, lecz został skazany na kilka miesięcy więzienia i dosyć znaczną karę pieniężną.

Mianowicie jakiś nieznanymi osobnikami skradł z okna wystawowego restauracji kilka butelek z jakimś płynem i skrzynkę z prowizją. W kilka dni potem restaurator przeglądając gazety, zauważył fotografię osobnika aresztowanego za włóczęgostwo. Twarz jego wydała się panu restauratorowi znajomą. Czy czasem to nie on chodził pod oknami w dzień kradzieży — naturalnie, że to złodziej!

Sędzia śledczy otrzymał skargę z opisem okoliczności kradzieży i wskazaniem domniemanego złodzieja, nie bardzo wierzył we wzorową pamięć skarżącego, więc postanowił zrobić następujące doświadczenie:

Postawił w rzędzie kilku świadków i funkcjonariuszów policji w cywilnych ubraniach, następnie tego włóczęgę i dla pewności sam stanął między nimi, zanim sprowadzono restauratora. Ten oglądał wszystkich starannie i oświadczył, kładąc rękę na ramieniu sędziego:

— Oto ten, którego poszukuję!
Zakończonem było szybkie. Niewinnie posadzony włóczęga został natychmiast zwolniony, sędzia zaś wziął ze stołu butelkę, którą uciekający złodziej przyniósł, odkorkował powąchał mocno nosem i skazał restauratora za złamanie prawa o prohibicji na grzywnę i więzienie. W butelce bowiem była whisky.

Ucziwi bandyci!

Obywatel Nowego Jorku, Charlie Rozeen wracał późnym wieczorem do domu, gdy do niego zbliżyła się młodziutka dziewczyna o słodkiej buzi i niewinnych oczach, prosząc go, by zechciał jej towarzyszyć w jej aucie, które sama prowadziła.

Jako powód podała, że odwiedziła ona chorą przyjaciółkę i pozostawała przy niej aż do tej pory, gdyż przyjaciółka czuła się bardzo źle. Gdy wyszła, jakiś pan zaczął ją i koniecznie chciał jej towarzyszyć w aucie, czyniąc niedwuznaczne propozycje. Ponieważ nigdzie niema policjanta jest w kłopotcie i prosi, żeby ją odwiózł do domu jej rodziców.

Charlie Rozeen z dumą zgodził się zostać rycerzem nieznamym.

W chwili wsiadania do auta, jakiś cień skrył się za rogiem kamienicy. Jakież jednak było zdziwienie Charlie, gdy auto pomknęło drogą zamiejską, następnie skręciło do samotnie stojącego domu otoczonego parkiem i stanęło przed ganikiem zamkniętego i jakby niezamieszkałego domu.

Uroczą szoferka nie wysiadła z auta, dała tylko przeciągły sygnał klaksonem, na który wyszło z bocznych, zupełnie niewidocznych drzwi kilka postaci, robiących wrażenie duchów i otworzyło drzwi do auta, każąc zdumionemu i przerażonemu rycerzowi wysiąść. Nie zdołał zaprotestować, gdy siłą został wciągnięty do mieszkania, chciał coś rzec do pięknej towarzyszkę, lecz auto skręciło w ziemność.

Rycerz 20-ego wieku znalazł się w rękach bandytów!

Umieszczono go zresztą w bardzo przyzwoitym pokoju po dokonaniu osobistej rewizji i zmuszono do napisania listu do rodziny z żądaniem 50.000 dolarów, jako wykup, w razie przeciwnym miał być zamordowany.

Rodzina po otrzymaniu listu, wysłała zapytanie, czy nie wystarczy 25.000 dolarów, lecz bandyci byli nieublagani. Po dwutygodniowych targach stanęło na sumie 45.000 dolarów. Przez cały ten czas Charlie był bardzo przyzwoicie traktowany i karmiony, nie zbywało mu nawet na niektórych zbytkach. Wieczorami słuchał radia, tylko niestety ani razu nie pokazała się piękna nieznamoma z auta, o której w skrytości ducha marzył.

W kilka dni jego przymusowego pobytu zaproponowano mu pokera. Szczęście jakoś mu sprzyjało i w ciągu kilku seansów wygrał przeszło 9.000 dol.

Gdy wreszcie nadszedł okup w sumie 45.000 dolarów, szef szajki skrupulatnie odliczył i wręczył mu sumę przez niego wygraną, a nawet zmusił do przyjęcia, zgrzytając wprawdzie i klnąc pod adresem Charlie rodziny — za ich skąpstwo.

Następnie zawieziono mu oczy i wywieziono, pozostawiając na peryferiach miasta.

W jaki sposób tworzą cegły z biblij?

Na dalekim wschodzie, od Chin do Persji i Mezopotamji włącznie znajduje się do dzisiaj w użyciu cegła, którą znamy z biblij. Starożytny Egipt nauczył się sporządzać tę cegłę właśnie od ludów azjatyckich. Cechą jej jest suszenie na słońcu.

Cegła jest wytrzymałsza od zwykłej, palonej, a jeśli z wykopalisk starożytnych można było odwrócić sobie obraz tak starożytnych miast, jak Niniwa, Babilon i Troja, to zawdzięczać to należy właśnie tej okoliczności.

Sposób sporządzenia surowej cegły jest następujący:

Przedewszystkiem kopie się rów 20—40 metrów głęboki, zależnie od tego, jak głęboko tkwi pokład lepkiej gliny. Wodę podskórna odprowadza się kanałem, tak, by nad gliną pozostała tylko warstwa wody do wysokości pół metra i chroniła ją od zeschnięcia. Z kopalni tej wyciąga się glinę w prymitywnych workach płóciennych, czasem we wiadrach skórzanych. Następnie w specjalnych dołach czy basenach miesza się ową glinę z drobną sieczką słomy i z iliem, celem nadania jej większej spoiwości. Tak sporządzoną masę ugniatą się nogami, poczem odlewa się z niej cegłę. Cegłę — suszy się na słońcu, a po kilku dniach ubija się ją raz wtóry kamieniami czy płytami, by ją potem znowu suszyć na słońcu względnie nad piecem. Od długości czasu suszenia zależy wytrzymałość cegły. Wysuszoną cegłę polewają mieszanką z gliny, wapna, i gipsu.

Głina, z której formuje się cegły, musi być bardzo starannie wymieszana, w przeciwnym razie, cegła rozłazi się.

Mury sporządzone z takiej cegły są bardzo silne i wytrzymują wiele pod tym warunkiem jednak, że nie zostaną zaatakowane u podstaw swoich żyłami wodnymi.

Atenczy, jak poucza historia, niejednokrotnie zdobywali miasta nieprzyjacielskie tylko w ten sposób, że pod mury ochronne doprowadzali wodę. Tak było przy oblężeniu Mantinel. Obrońcy Niniwy sami wywołali zagładę miasta, bo gdy w mieście brakło wody, doprowadzali ją z zewnątrz pod mury. Woda podmyła mury, które runęły. Miasto Milet nauczone tem doświadczeniem, ustanowiło specjalną policję budowlaną, która wykonywała nadzór nad wyrobem cegły.

Zamek emira z Buchary wykonany był z tak twardej cegły, że przetrwał wieki całe. Nawet kula karabinowa odbija się od jego murów, jak od pancerza.

Kluby świąteczne w Ameryce

Kupiectwo amerykańskie ogromnie liczy na miesiąc grudzień, że w tym miesiącu poprawią się ich interesy. Powodem ich przypuszczeń są tak zwane „Kluby świąteczne“, które wypłacą swym członkom, których jest 12 milionów, ich roczne oszczędności, wynoszące ogółem w tym roku 4 miljardy złotych.

„Kluby świąteczne“ to czysto amerykański pomysł. Są to swego rodzaju kasy oszczędności, do których członkowie wnoszą systematycznie co tydzień przez cały rok pewne sumy swych oszczędności na podarki świąteczne. Członkowie klubów składają się ze wszystkich klas społeczeństwa, również jest bardzo dużo murzynów. Po ogłoszeniu prezydenta „klubów świątecznych“ o sumie tak wysokiej, która mu być wypłacona w pierwszych dniach grudnia wywołała oczywiście poruszenie wśród sfer kupieckich, które liczą na ożywienie się handlu w tym miesiącu.

Kupujcie towary krajowe!

RUCH WYDAWNICZY

Sasabowski Stan., ppłk. dypl.

WYCHOWANIE ŻOŁNIERZA-OBYWATELA

Podręcznik dla dowódców pododdziałów uzgodniony z „instrukcją o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku“.

Warszawa 1931.

Cena 6 zł.

Wojsko to szkoła, której celem jest wychowanie nie tylko dzielnych wojowników, lecz również i prawych podanych swej ojczyźnie obywateli.

Zachodzi więc pytanie jakie wiadomości, jakie zasady powinno ono wpoić żołnierzowi - obywatelowi państwa polskiego? Czasu w okresie szkolenia jest mało, a zatem należy mu przyswoić najistotniejsze, jak najlepiej do serca i rozumu przemawiające wiadomości o państwie naszym, o wojsku narodowym, o prawach i obowiązkach żołnierza. Muszą mu one mówić, w jaki sposób doszliśmy do państwa polskiego, o wpływie naszego wojska na budowę i utrzymanie państwa naszego, muszą wyjaśnić rolę i obowiązki każdego obywatela i żołnierza — bez względu na jego narodowość — w stosunku do naszego państwa w czasie pokoju i wojny, muszą mu wreszcie dać chociażby w przybliżeniu obraz tej wojny. Wszystkie wspomniane wyżej zagadnienia wyjaśnia omawiana praca, metodą i kategorjami jak najprzystępniejszemi dla żołnierza. Ma ona charakter podręcznika dla wychowawcy i dzieli się na 34 nauk. Na przykładzie nauki, przy pomocy ogólnych wskazówek, dotyczących się układu nauki, sposobu jej wygłaszania, myśli przewodniej, wytycznych co do wprowadzenia nauczanych w nastrój odpowiedni do dobrego przyjęcia nauki — autor uczy instruktora - wychowawcę jak podejść do słuchaczy, aby wynik był jak najbardziej wydajny.

Podobna szkoła obywatelska konieczna jest dla każdego, zwłaszcza zaś dla tych obywateli, którzy nieodbywają czynnej służby wojskowej. Z powyższego wynika, że omawiana praca, jest niezbędnie potrzebna nie tylko dla dowódcy pododdziału. Powinni ją również posiadać instruktorzy organizujący o charakterze zbliżonym do wojska, a więc policja, straż graniczna, instruktorzy przysposobienia wojskowego, wreszcie nauczyciele kursów dokształcających i prelegenci oświatowi.

Książka została zalecona do użytku przez Pana I Wiceministra Spraw Wojskowych.

CELE I ŚRODKI ZABORCZEJ POLITYKI NIEMIECKIEJ.

Pod powyższym tytułem wyszła z druku nakładem Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej praca inż. Aleksandra Ringmana.

Autor wskazuje ścisły związek między dążeniami Niemiec do zaboru Pomorza i Śląska, a istotnymi celami imperjalistycznego ich programu, godzącym w stan posiadania i interesy wszystkich mocarstw Europy.

Przeglądem sił gospodarczych i militarnych, będących na usługach zaborczej polityki niemieckiej, uzasadnia autor wnioski o realnym niebezpieczeństwie, grożącym światu ze strony powojennych Niemiec.

Praca, niezbędna dla każdego dziennikarza, polityka i obywatela. Do nabycia w księgarniach i w Instytucie, Warszawa, Nowy Świat 17. Cena 3 zł.

Wesoły kącik.

W SĄDZIE.

- Pański zawód?
- A teta.
- Pan, taki słabowity z wyglądu?
- To nic, panie sędzio, ale ja utrzymuję cały dom z rodziną.

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2 grudnia 1931 r.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Na mocy par. 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. zwołuje niniejszym zwyczajnie jawne posiedzenie Rady Miejskiej na **poniedziałek, dnia 7. grudnia 1931 r. o godz. 18-tej** w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrak jest następujący:

1. Drugi budżet dodatkowy na rok 1931-32.
2. Sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1930-31.
3. Wniosek Magistratu o zatwierdzenie wydatku na zwalczanie bezrobocia i uchwalenie sposobu pokrycia.
4. Wniosek Magistratu o uchwalenie zmiany regulaminu targów wielkich.
5. Wniosek Magistratu o uchwalenie zmiany regulaminów zakładów opiekuńczych.
6. Wniosek Magistratu o uchwalenie pobierania podatków do opłat za prąd, gaz i wodę na cele zwalczania bezrobocia.
7. Wniosek Magistratu o powzięcie uchwały w przedmiocie pobierania dodatków do państw podatku od obrotu.
8. Wniosek Magistratu o powzięcie uchwały w przedmiocie pobierania dodatków do państw podatku od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.
9. Wniosek Magistratu o powzięcie uchwały w przedmiocie pobierania dodatków do państw podatku od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.
10. Posiedzenie tajne.

Chojnice, dnia 30. listopada 1931 r.

Kopicki

Przewodniczący Rady Miejskiej
miasta Chojnic.

KOŁO PAŃ OGNISKA KOLEJOWEGO PRZY- SPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W CHOJNI- CACH, W AKCJI NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM.

W sobotę 28 listopada urządziło Koło Pań przy K. P. W. Chojnice w pięknych salach dworcowych kawki na rzecz bezrobotnych miejscowych.

Na wielkiej sali zaraz przy wejściu wystawiły panie własnym silami obfity bufet, sala następna była efektownie ubrana i oświetlona, a jeden z bocznych pokoi ubrały panie w piękne, oryginalne, własnoręcznie haftowane firany i obrusy kaszubskie, to też całość przedstawiała się imponująco.

Wysiłek w przygotowaniu był ogromny, lecz przy-
ność nadszpedzowane dobre rezultaty, bo pomimo tego, że był to koniec miesiąca, zapęliła publiczność wszystkie sale po same brzegi. Zeszła się w salach dworcowych cała elita chojnicka z panem starostą dr. Zaleskim wraz z małżonką, burmistrzem p. dr. Sobie-
rajczykiem z małżonką, dowódcą Baonu p. mjr. dypl. Dobrzańskim, p. prezesem Sądu Okręgowego dr. Drozdowskim, p. dyr. Gimnazjum dr. Korzeniow-
skim, p. naczelnikiem Oddziału Drogowego inż. Poczobutem i lekarzami rejonowymi p. dr. Bekow-
skim z małżonką i p. dr. Piętowskim z małżonką na czele.

Imprezę zaszczylił swą obecnością również pre-
zes okręgowy p. dyrektor Wydziału Kontroli Doch-
dów w Bydgoszczy Welz.

Poraz pierwszy zeszli się kolejarze chojniccy z
przedstawicielami władz innych resortów, lecz pomimo to przedstawiała się całość niby jedna rodzina, a efekt był ten, że dla bezrobotnych uzyskano 252,95 zł.

Wynik ten zawdzięcza się życzliwemu popar-
ciu obywatelstwa chojnickiego, sprężystej organi-
zacji i wyteżonej pracy Koła Pań z p. dr. w. Bekow-
ską na czele, raz zast. komendanta rej. p. inż. Zału-
skiego i prezesa Ogniska KPW. p. zawiadowcą sta-
cji. Nowaka.

Z okazji urządzanej „Kawki“ składam w imie-
niu Koła Pań przy KPW. w Chojnicach serdeczne
podziękowanie:

Dyrekcji Kolei Państwowej w Gdańsku za udzie-
lenie sali dworcowej, dzierżawcy bufetu p. Plomb-
nowi za pomoc i oddanie 25 proc. zysku z wyszynku
Paniom za ofiarowany bufet. Zarządowi Ogniska
KPW. i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób
przyczynili się do urządzania tej imprezy. Gościom
za liczne i życzliwe poparcie.

Za Zarząd Koła Pań K. P. W.

(-) Dr. w. Bekowska

NA OSTATNIM TARGU PŁACONO:

Jaja 2.80—3 zł, masło 1.80—2.00, okonie 40—70
gr, płotki 3 funty 1 zł, karasie 40—80 gr, szczupaki
0.90—1 zł, wieprzowina 0.60—1 zł, cielęcina 0.80—
1 zł, wołowina 70—90 gr, skopowina 80—1.10 zł, tu-
czone gęsi funt 0.80—1 zł, kaczkę 0.90—1, kury 2—3
zł, indyki 5—7 zł, gołąbki para 1.60 zł, zajace 5 zł,
marchew 10 gr, pietruszka 5 gr, cebula 10 gr, bura
k 15 gr, dynia 20—40 gr, jabłka 20—40 gr, gruszki
30—60 gr, karbofle 2.50 zł, żyto 14 zł, pszenica 13—15
zł, jęczmień 12.50—13 zł, owies 12—12.50 zł, groch
12.50—13 zł, kapusta mendei 1.60, Marchew centnar
6 zł, siano pęczek 60—80 gr, słoma centnar 4.50 zł
drzewo w szczapach 11—13 zł, torf 10—12 za furę.
Prosiaki para 22—26 zł za parę.

OBWIESZCZENIE.

W przedmiocie regulowania cen mięsa i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomor-
skiego z dnia 27. 1. 1931 r. o uregulowaniu cen prze-
tworów zbóż chlebowych mięsa i jego przetworów
Pom. Dz. Woj. nr 3 poz. 37), łącznie z rozporządze-
niem Wojewody Pomorskiego z dnia 10. 3. 1930 r
(Pomorski Dz. Woj. nr. 7 poz. 76) oraz rozporządze-
nia Prezydenta R. P. z dnia 31. 8. 1926 r. o zabez-
pieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku
(Dz. U. Nr. 91, poz. 527) ustala po wysłuchaniu
opinii komisji badania cen, następujące ceny:

1 kg słoniny świeżej	2.00 zł
1 kg słoniny wędzonej	2.60 zł
1 kg sadła	2.20 zł
1 kg boczku świeżego	1.50 zł
1 kg boczku wędzonego	1.80 zł
1 kg szynki świeżej	1.60 zł
1 kg karkówki	1.50 zł
1 kg kotletu	1.60 zł
1 kg smalcu	3.20 zł
1 kg nóg wieprzowych (grube)	1.00 zł
1 kg skopowiny	2.00 zł
1 kg salcesonu zwykłego	1.20 zł
1 kg kielbasy suchej	2.80 zł
1 kg królewickiej	2.00 zł
1 kg wątrobianki I gatunek	2.00 zł
1 kg wątrobianki II gatunek	1.20 zł
1 kg czosnkowej	1.60 zł
1 kg krakowskiej	2.40 zł
1 kg kaszanki	0.80 zł
1 kg parówek	3.00 zł
1 kg szynki gotowanej	3.80 zł
1 kg mięsa wołowego bez kości	1.80 zł
1 kg mięsa wołowego z kością	1.20 zł
1 kg kotletu	1.40 zł
1 kg kości	0.30 zł
1 kg łaju	2.00 zł
1 kg cielęciny zwykłej	1.40 zł
1 kg cielęciny z kulką nerkówką	1.60 zł
1 kg mięsa siekanego	1.60 zł

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego
po ogłoszeniu w miejscowej prasie i są cenami mak-
symalnymi.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od
ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozp. Prezy-
denta R. P. z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. U. Nr 91 poz. 527)
karze aresztu 6 tygodni lub grzywnie do 3.000 zł.

Równocześnie wzywam wszystkich konsument-
tów by cen wyższych od ustalonych nie płacili, a
żądających wzgl. pobierających ceny wyższe poda-
wali mi do ukarania.

Ceny ustalił na dnia 7. 11. 31 r. a ogłoszone w Ogr-
downiku Powiatowym nr. 42 poz. 256 unieważniam.
Chojnice, dnia 2 grudnia 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY.

Dr. Zaleski.

Wesele Łowickie!!!?

(Księżok się zyni)

Balet — Chór — Orkiestra

WESELE ŁOWICKIE.

Jak nam donoszą, w najbliższych dniach przy-
bywa do Chojnic słynny już w całej Polsce zespół
teatru Regionalnego z przepięknym widowiskiem,
które przed paru tygodniami mieliśmy możność sły-
szyć przez radio, Wesele Łowickie (Księżok się zyni)
Jak się bliżej dowiadujemy teatr przyjedzie w peł-
nym komplecie. Własny chór i orkiestra.

ŚLIZGAWKA W CAŁEJ PEŁNI.

Mroz tego roku dość wcześnie ściał jezioro zakon-
ne tak, że już z końcem listopada gromadzić zaczęli
się na jeziorze łyżwiarze. Z dnia na dzień grono a-
matorów sportu łyżwiarskiego na jeziorze wzrasta.
Łyżwiarstwo jest sportem zdrowym i niemięczącym
przy rozumnym uprawianiu i jest szczególnie pole-
cenia godnym dla ludzi, którzy większą część dnia
spędzają w biurach; gdyż jedna godzina biegania na
łyżwach znakomicie orzeźwia organizm. Szczegół-
nie zwracamy uwagę Szan. Czytelników na mającą
się odbyć w przyszłą niedzielę imprezę na lodzie sta-
ranem Polskiego Czerwonego Krzyża. Na program
imprezy składają się: koncert, baletki dla dzieci,
różne niespodzianki. Poza tem przewidziane jest w
programie konkursowe bieganie na łyżwach i mecz
hokejowy, które przeprowadzi zastępowy na polu
propagandy sportu p. prof. Szczepański. Ponieważ
czysty zysk z imprezy przeznacza Czerwony Krzyż
na rzecz bezrobotnych, obywatelstwo chcąc przyjąć
z pomocą naszym najbardziej, winno w niedzielę
łącznie udać na jezioro Zakonne. Początek im-
prezy o godz. 14 (2 po południu).

Z Pomorza

„PUŁASKI“ W DRODZE DO AMERYKI.

Gdynia. Odpłynął z Gdyni okręt „Pułaski“, za-
brawszy 248 pasażerów do Ameryki Północnej, o-
raz 9 do Kopenhagi.

Do New Yorku okręt przybędzie w dniu 5 grud-
nia rb. W drogę powrotną do Polski „Pułaski“ wy-
ruszy w dniu 8 grudnia br.

Według dotychczasowych obliczeń na tę ostatnią
podróż w roku bieżącym „Pułaski“ zabierze ponad
500 pasażerów, udających się na Boże Narodzenie
do starego kraju.

UJĘCIE BANDYTÓW ROK PO ZBRODNI.

Gdynia. Policja tutejsza wysłedziła sprawców
napadu rabunkowego, dokonanego w grudniu roku
ubiegłego na gościu monopolu spirytusowego w Gdy-
ni, Konradzie Fandrajowskiego, któremu zrabowano
teczkę z 7400 zł Bandytami okazali się Adam Kraw-
czyński i Leon Zawadzki. Krawczyński odbywa o-
becnie 7-letnią karę więzienną za napady rabunkowe
dokonane w okolicach Sosnowca, a Zawadzki został
ujęty w Gdyni onegdaj. Równocześnie z nim aresz-
towano niejakiego Jana Piłata, zamieszkałego w Chy-
lonji, który ukrywał u siebie sprawców bezpośred-
nio po napadzie i otrzymał za to 400 zł.

ZABOJSTWO.

Nowemiasto. Wczoraj sprzeczki między właście-
-cielem 3501morgowego gospodarstwa we Wonię po-
wiat lubawski) Rutkowskim, a robotnikami, Rutkow-
ski zastrzelił z fuzji 24-letniego robotnika Bernarda
Robaczewskiego. Zabity osierocił żonę i dwoje dzieci
Zabójcę aresztowano.

Poznańska giełda bydła

Poznań, dnia 1. XII. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

A. Woły:	
Bydło:	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższe- wartości rzeźnej, niezapręgane	70—80
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2—3 lat	58—68
d) Mięsie tuczone starsze	44—52
c) Miernie odżywione	36—42
B. Stadniki:	
a) Wytuczone pełnomięsiste	60—66
b) Tuczony mięsiste	52—58
c) Nietuczony, dobrze odżywione starsze	44—50
d) Miernie odżywione	32—40
C. Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	70—80
Tuczony mięsiste	60—66
Nietuczony, dobrze odżywione	40—50
Miernie odżywione	28—34
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70—80
Tuczony mięsiste	60—68
Nietuczony, dobrze odżywione	42—52
Miernie odżywione	32—38
Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczony	72—80
b) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	62—70
c) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	52—60
d) liche ssaki	40—51
Owece:	
Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	70—80
Swinie:	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—106
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	92—98
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	84—90
e) mięsne swinie ponad 80 kg.	76—82
f) maciory i późne kastraty	80—88
Swinie bekonowe	78—82

RUCH W TOWARZYSTWACH

Zebranie Koła Polek odbędzie się w piątek, dn.
4 bm. o godz. 5 popoł. w salce w strzostwie. Wykład
wygłosi p. dyr. Matysikowa. O jaknajliczniejszy ud-
ział członkiń uprasza uprzejmie Zarząd.

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbę-
dzie się w środę dnia 2 grudnia br. o godz. 8-jej wie-
czorem w lokalu p. Węsierskiego ul. Batorego 1.
O liczny udział członkiń jak i sympatyków zaprasza
Zarząd.

Sodalicia Marjańska żeńska. Rekolacje dla So-
dalicji odbędą się w kaplicy tuł. klasztoru poczaw-
szy od piątku dnia 4 bm. do wtorku 8 grudnia br.
o godz. 7.45 wieczorem. Zarząd.

Zebranie Tow. Pań św. Wicentego a Paulo od-
będzie się w środę, dnia 2-go grudnia 1931 r.
Zarząd.

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Gen.
Józefa Hallera.** — Zebranie miesięczne odbędzie się
w środę dn. 2 grudnia br. punkt. o godz. 19-tej w
lokalu p. K. Seydy. Na porządku obrad m. in. wy-
kład drh. mjr. Nieboraka. Zarząd.

T. G. Sokół — Piątek dnia 4 grudnia rb. o godz.
8 wiecz. w lokalu drh. Węsierskiego odbędzie się
pogadanka, na którą zaprasza się wszystkich dru-
hów ćwiczących ze względu na ważność omawia-
nych spraw. Czołem! Naczelnictwo.

**Zebranie miesięczne Zw. Byłych Zawod. Wojsko-
wych** odbędzie się w czwartek dnia 3 bm. o godz. 20
w lokalu kolegi Szycy. Zarząd.

SMP. Oddział Młodszych — Zebranie w czwar-
tek o godz. 8-jej w Szkole Powszechnej. Przybycie
wszystkich konieczne. Kierownik.

Towarzystwo Handlowców, Chojnice. — W czwar-
tek, dnia 3. 12. br. zebranie Towarzystwa. O liczne
i punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.
Tow. Gimn. „Sokół“ — Oddział żeński. — Cwi-
czenia odbywają się regularnie o godz. 8-mej w po-
niedziałki i czwartki, w hali gimnastycznej w Kon-
wikcie. Przybycie wszystkich drh. obowiązkowe.
Tamże przyjmuje się nowe członkinie.

Gdańska giełda bydłowa

Gdańsk, dnia 1. XII. 1931 r.
(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	27—29
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	23—25
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		23—25
b) pełnomięsne		20—22
c) mięsne		18—20
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		22—24
b) pełnomięsne		20—22
c) mięsne		15—18
d) miernie odżywione		do 14

D. Jałówki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		27—29
b) pełnomięsne		23—25
c) mięsne		20—22
Cielęta		
a) najprzedniejsze cielęta tuczone		70—75
b) najprzeźniejsze ssaki		50—52
c) średnio tuczone cielęta średnie ssaki		35—40
d) liche ssaki		12—15
Owce		
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone		32—33
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce		22—25
c) mięsne owce i skopy		—
Świnie		
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi		32—33
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi		29—30
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi		27—29
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi		26—27
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi		—
Świnie bekonowe za 50 kg.		25—27

Giełda Płatów Rólnych w Poznaniu

Poznan, dnia 1. XII. 1931 r.

Warunek: bandel bart. fr. st. załad. ładunki wagon. kosztowa zarz. 100 kg., w złotych.

Zyto	26,75—27,25
Pszenica	24,76—25,25
Jęczmień przemysłowy	22,00—24,50
Jęczmień browarowy	27,00—28,50
Owies	24,25—24,75
Mąka z. 65% w. work.	39,75—40,75
Mąka p. 65% w. work.	37,50—39,50
Otręby żytnie	17,25—18,25
Otręby pszenne	16,25—17,20
Otręby pszenne (grube)	17,25—18,20
Rzepak	34,00—35,00
Gorzycza	37,00—43,00
Groch Victoria	25,00—29,00
Groch Folgera	31,00—35,00
Ziemniaki jadalne	3,80—4,00
Słoma prasowana	5,00—5,50
Siano luzne	6,00—6,50

Ogłoszenie.

Jarmark gwiazdkowy przypadający na dzień 9. grudnia 1931 roku **został przełożony** i odbędzie się w **środe, dnia 16. grudnia 1931 r.** w **Wiecborku**, dnia 1. grudnia 1931 r. **Magistrat.**

Szan. Publiczności miasta i okolicznych podaję do łaskawej wiadomości, iż **otworzyłem przy ul. Strzeleckiej 20.**

zakład krawiecki

wykonuję wszelką pracę w zakresie krawiectwa wchodzącą, także dla Wieleb. Duchowieństwa i panów wojskowych po niskich cenach.

Proszę niniejszem uprzejmie o poparcie mego przedsiębiorstwa

kreślę się z poważaniem

Jan Lella
mistrz krawiecki.



Trwała i wleczną pamiątką to: **fotografja w powiększeniu**

Do 10. grudnia przyjmuję gwiazdkowe zamówienia na powiększenia i udzielam przy takowych **30% rabatu** (Wszelkie do tego dnia zamówione prace będą gotowe do dnia 20 grudnia do odbioru). Zakład artystycznej fotogr. i powiększeń **A. Góralski, Dworcowa 19.**

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 3. 12. 1931 r. sprzedam w **Rytlu** najwięcej dającemu za gotówkę:

1 parę warchlaków, 1 sanie, 1 wóz roboczy, 7 powozek.

Zbiórka reflektantów o godz. 12-tej przed sołectwem.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 3196

Podarki gwiazdkowe

po nadzwyczaj niskiej cenie jak:

futrzone płaszcz, czapki, dery, wory do nóg, kamizelki, kołnierze, peleryny kuczerski.

O. Weiland
Kusnierstwo
Chojnice ul. Dworcowa 10.
Tel. 188. — Tel. 188.

Pokojówka

noszkuje zaraz posady. Kto wskaże ekspedycja Dzień. Pom.

Futro damskie

na sprzedaż. **Gdańska 11. 11 ppr.** prawo.

Dobrze umeblowany pokój

w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Cdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Kupię młodego psa

Dobbermann
Dworcowa nr. 10.
Swieże

gęsie pierza

darte i niedarte ma do oddania. **Szurmach, Człuchowska 59.**

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajnie jawne posiedzenie Rady Miejskiej

na **poniedziałek, dnia 7. grudnia 1931 r.** o godzinie 18-tej

w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrad wywieszony jest w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 30. listopada 1931 r.

Kopicki
przewodniczący.

Kino Dźwiękowe - Nowości

Dziś, w środe dnia 2. bm. o godz. 8.15 wiecz.

Podwójny program — 20 aktów!

Poraz pierwszy na tut. ekranie gróźny konkurent **Tom Mix'a**

Tim Mc Coy

w cowbojskim dramacie indyjskim p. t.

Indyjska krew

i doskonały dramat pod tyt.

Sposób na żony

Razem 20 aktów.

W krótko:

operetka **Monte Carlo** — „Trolka”

Licytacja upadłościowa

W sobotę, dnia 5. grudnia br. od godz. 9.30 sprzedawca będę w lokalu handlowym przy **Rynku nr. 11.** najwięcej dającemu za gotówkę: bieliznę, rękawiczki, kapelusze, czapki, fartuchy różnej wielkości, większą ilość wstawek i koronek, wstążki jedwabne kolorowe i różnej wielkości, materiały na suknie palta, różne przybory do modniarstwa, jedwabie aksamity, krepa, około 50 różnych sukien damskich gotowych.

Nadmieniam się, że od dnia ogłoszenia już przed licytacją można nabyć po bardzo niskich cenach wyżej wymienione przedmioty we f-mie Balcer & Borris. Licytacja w dniu 5. grudnia odbędzie się napewno i każdy najwięcej dający otrzyma przybicie o ile podana cena nie będzie za niska.

Szeleziński,
komornik sądowy.

210

Ogłaszajcie w piśmie naszym!

Pianina

model 1932

objętość skali 7/4 oktav.

Niezerównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin W. Jähne

Bydgoszcz
Gdańska 42, tel. 2225

Filje:

POZNAŃ, ul. Gwarna
GRUZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Dobrze umeblowany słońeczny pokój

w centrum miasta, zaraz lub później do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja pisma niniejszego.

Sprzedam 50 — 60 cent. dobrego siana

August Drapp,
Mała Funka.

Przetarg przymusowy

W czwartek dn. 3 grudnia br. o godzinie 10-tej sprzedam w **Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

Różne towary kolonialne, spożywcze, i t. d. urządzenie składowe.

Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Ramy 4. o godz. 11,30 w lokalu p. St. Rinka Rynek 6.

100 paczek kawy słodowej i różne przymieszki do kawy.

Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński

Kom. sąd. Chojnice 209

Przetarg przymusowy

Dnia 3. 12. br. o godz. 9-tej sprzedam w Nowej-cerkwi przed sołectwem najwięcej dającemu za gotówkę:

1 radio komplet z podstawką.

Dnia 4. 12. br. o godz. 10-tej w **Lichnowach** przed sołectwem 10 cielaków.

Pozatem w **Ostrowitem** o godz. 18-tej przed sołectwem

2 jałówki (2 lat) 6 cielaków roczniaki, 1 kanapę, bielizniarkę, lustro, dywan i zegar.

Drabiński,

egz. Pow. Kasy Chorych Chojnice.



Chroń siebie i rodzinę od nędzy

Oszczędzaj i składaj ciężko zapracowany grosz do pupilarnie pewnej instytucji jaką jest **Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Chojnice, Rynek 4.**